Seks przez internet

Dodany przez Zadra
niedziela, 29 września 2013 18:21 -



Nie ma co ukrywać, że w dzisiejszych czasach internet jest potęgą. Naprawdę wiele osób korzysta z tego środka komunikacji, nie tylko w celu zdobywania rozmaitych informacji, ale również do kontaktów z ludźmi z całego świata. Poznawanie ludzi przez internet stało się normą, jak i powodem wielu żartów krążących po sieci. Faktem jednak jest, że często w przypadku osób z niepełnosprawnością jest to jedyna możliwość ?wyjścia do ludzi?, a ekran komputera w połączeniu z klawiaturą staje się jakąś receptą na życie. Również to seksualne...

Nie od dziś znane jest pojęcie cyberseksu, seksu przez internet, czy jakkolwiek to nazwiemy. Jest to w pewnym sensie ?wentyl bezpieczeństwa? dla osób, które z różnych przyczyn nie mogą lub też nie chcą uprawiać seksu jako takiego. Wiadomo bowiem, że nie zawsze sytuacja osób z niepełnosprawnością na to pozwala. Wtedy w ruch idą portale randkowe, czaty seksualne, strony zrzeszające osoby poszukujące seksualnych przygód przez internet.

Warto przy tym pamiętać, że w sieci nie każdy jest tym, za kogo się podaje. Dlatego też należy dokładnie wiedzieć, czego oczekuje się po takich kontaktach. Spora część osób robi to po prostu dla zabawy, rozrywki, poczucia podniecenia i świadomości, że w podobny sposób działa na drugą osobę. Zawsze jednak można trafić na ?odszczepieńca? i dlatego jeśli tylko coś w rozmowach wywołuje najmniejsze podejrzenia, należy zerwać kontakt.

Komunikacja internetowa stwarza ogromne pole do popisu osobom, dla których wyobraźnia jest głównym obszarem manewrów. Można tu popuścić wodze fantazji, powiedzieć i przekazać wszystko, co tylko w głowie (i nie tylko!) tkwi. Pragnienia, potrzeby, fantazje erotyczne ? dla niektórych możliwość wyrażenia tego w formie pisanej jest o wiele łatwiejsza, niż gdyby mieli powiedzieć to bezpośrednio. I niejednokrotnie wymiana zdań na temat tego, jak mógłby wyglądać seks, jak odbywałyby się poszczególne pieszczoty, co robiliby sobie nawzajem partnerzy, potrafi być równie stymulująca jak bezpośrednie działania. Ba! Często może skończyć się spełnieniem!

Nie jest niczym zaskakującym, że w trakcie takich właśnie ?erotycznych pogaduszek? wiele osób osiąga tak silne podniecenie, iż sama rozmowa przestaje wystarczać i dłonie odruchowo wędrują w kierunku różnych miejsc na ciele :) Masturbacja podczas erotycznych rozmów internetowych jest na porządku dziennym i nie ma się tu czego wstydzić! Jest to całkowicie normalne i pozwala w sposób naturalny zredukować napięcie i podniecenie! Może też przynieść wiele radości, zadowolenia, spełnienia i pozwala się znakomicie odprężyć.

Oczywiście, jak w wielu innych przypadkach, należy pamiętać o zasadzie ?co za dużo to niezdrowo?. Nie można pozwolić na uzależnienie od internetowego świata erotyki. Niektórzy szybko o tym zapominają i ich jedynym sensem istnienia staje się obecność na czatach seksualnych, gdzie kreują swój wizerunek ? daleko odmienny od tego, jaki prezentują na co dzień. Wirtualne życie staje się ważniejsze od tego prawdziwego. Są tacy, którzy mówią, że właśnie wtedy żyją naprawdę. Lepiej unikać tej pułapki.

Cyberseks, portale randkowe, czaty erotyczne, wymiana maili o charakterze seksualnym ? to wszystko powinno być zabawą, sposobem na przyjemność i zadowolenie. Warto tego spróbować i wiele osób niepełnosprawnych chętnie z tego korzysta.

Nie wolno jednak z tego robić ?sposobu na życie?!

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.